

## • Kiedy możliwa korekta danych EGİB

WSA zauważa równocześnie (podobnie jak wcześniej organ odwoławczy), że prawo dopuszcza korektę danych ewidencyjnych, ale tylko pod warunkiem, że ta korekta nie budzi wątpliwości. Co więcej, granice nieruchomości wykazane w EGİB nie przesadzają o ich bezsporności, jednak zmian w tym zakresie nie

można dochodzić w postępowaniu modernizacyjnym. Skoro Lasy Państwowe podważają obecny przebieg granicy wynikający z dokumentacji geodezyjnej, oznacza to, że jest ona sporna.

Rozwiązanie tego sporu nie leży jednak w kompetencjach organu prowadzącego EGİB i winno być przedmiotem odrębnej procedury, czyli postępowania

rozgraniczeniowego. A organem właściwym do przeprowadzenia rozgraniczenia nieruchomości jest wójt (burmistrz, prezydent miasta) oraz – w przypadkach określonych w ustawie *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (art. 29 ust. 3) – sąd.

Orzeczenie jest prawomocne.

Opracowała Anna Wardziak

# Zaskarżenie przyjęcia operatu

Czy czynność przyjęcia wyników pracy geodezyjnej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego (PZGiK) może podlegać zaskarżeniu do sądu administracyjnego? Jednoznaczne stanowisko w tej sprawie zajęł niedawno WSA w Krakowie.

## • Podział nieruchomości i jego skutek

W badanym przez sąd przypadku właściciel działki był niezadowolony z wyników pracy geodezyjnej polegającej na podziale nieruchomości. W jej efekcie doszło bowiem do pomniejszenia powierzchni nieruchomości stanowiącej jego współwłasność. Co więcej, w jego ocenie nie powiadomiono go prawidłowo o czynnościach związanych z ustaleniem nowego przebiegu granicy, a o zmianie na swojej działce dowiedział się przypadkiem. Jego zdaniem podział nieruchomości dokonany został z naruszeniem prawa, w tym ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne i rozporządzenia ws. ewidencji gruntów i budynków* (w tym § 38 i 39). W ocenie skarżącego naruszenie to nastąpiło nie tylko przez określenie nowego przebiegu bez prawidłowego zawiadomienia strony skarżącej o czynnościach geodety, ale też bez jej zgody na nowy przebieg granicy. Z tego powodu 14 kwietnia br. wniósł skargę do starosty o stwierdzenie bezskuteczności czynności polegającej na przyjęciu wyników pracy geodezyjnej do PZGiK.

## • Czynność nie mieści się w katalogu

Starosta jednak odmówił, a sprawa trafiła do WSA w Krakowie. Ten wyrokiem z 14 lipca br. [sygn. akt III SA/Kr 692/22] skargę odrzucił. Powołując się na *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (dalej *Ppsa*), sędziowie zwrócili uwagę, że czynność organu administracji publicznej polegająca na przyjęciu do PZGiK operatu technicznego nie mieści się w katalogu form działania administracji zaskarżalnych do sądu administracyjnego. Na poparcie swoich poglądów przywołali postanowienie NSA z 2013 r. [sygn. akt I OSK 2201/13]: „w piśmiennictwie i orzecznictwie sądowoadmini-

stracyjnym prezentowane jest stanowisko, że czynność przyjęcia dokumentacji kartograficznej do PZGiK nie mieści się w kategorii spraw podlegających zaskarżeniu do sądu administracyjnego [postanowienie NSA z 19.04.2010 r., I OSK 560/10, Lex nr 603714]. W przywołanych orzeczeniach podkreślono, że dokumentacja geodezyjna stanowi opracowanie techniczne (...). Działania te nie stanowią również aktów ani czynności, o których mowa w art. 3 § 2 pkt 4 *Ppsa*, gdyż nie dotyczą bezpośrednio uprawnień ani obowiązków skarżącego wynikających z przepisu prawa” [por. też np. postanowienie WSA w Łodzi z 11 grudnia 2018 r., sygn. III SA/Łd 731/18; postanowienie WSA w Gliwicach z 14 stycznia 2015 r., sygn. II SA/Gl 1251/14, opubl. w CBOSA].

Wyjaśniając znamiona przedmiotu zaskarżania opisanego art. 3 § 2 pkt 4 *Ppsa*, podkreśla się, że: „dany akt lub czynność powinna ustalać (odmawiać ustalenia), stwierdzać (odmawiać stwierdzenia), potwierdzać (odmawiać potwierdzenia) określonych uprawnień lub obowiązków określonych przepisami prawa administracyjnego. Muszą one wywoływać dla określonego podmiotu skutki prawne, a więc w sposób prawnie wiążący wpływać na sytuację prawną określonego podmiotu prawa przez to, że wywołują określony skutek prawny, jaki przepis prawa powszechnie obowiązującego (...) wiąże z danym aktem lub czynnością (...). Musi więc istnieć ścisły związek między ustaleniem, stwierdzeniem lub potwierdzeniem (oraz ich odmowami) a możliwością realizacji uprawnienia (lub obowiązku) wynikającego z przepisu prawa” [T. Woś, w: T. Woś, (red.), „Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz”, Wolters Kluwer 2016, s. 82–83].

## • Materiały zasobu a prawo własności

W uzasadnieniu sądu czytamy: „Analizując zaskarżoną czynność przyjęcia operatu technicznego do PZGiK – zgodnie z powyższymi założeniami, a zatem przede wszystkim przez pryzmat jej reguł konsekwencyjnych – stwierdzić należy, że powoduje ona, iż odnośny operat staje się jednym z materiałów zasobu, i w istocie do tego sprowadzają się jej skutki. Nie można zidentyfikować żadnego uprawnienia lub obowiązku, z którym pozostawałaby ona w związku – takim związku, który można byłoby opisać jako kształtowanie, określenie granic bądź sposobu czy też możliwości wykonywania”.

Dodatkowo WSA przytoczył opinię dr. Dariusza Felcenlobena „Podkreślić należy, że przyjęcie zbiorów danych lub innych materiałów opracowanych w ramach zgłoszonych prac geodezyjnych i kartograficznych i ujawnienie tego faktu w prowadzonym rejestrze ewidencji materiałów nie jest jednoznaczne z równoczesną aktualizacją odpowiednich baz danych prowadzonych przez organ rejestrowy” [„Procedury geodezyjno-prawne ustalania granic i podziałów nieruchomości”, Wolters Kluwer 2019, s. 554].

Zdaniem sędziów od tego, czy taki lub inny dokument stał się jednym z materiałów zasobu, prawo własności w żaden sposób nie zależy. Czynność przyjęcia operatu technicznego do PZGiK z punktu widzenia prawa własności ani sposobu jego wykonywania nie ma jakiegokolwiek konstytutywnego znaczenia; niczego też w tym zakresie autorytatywnie nie przesądza. Wspomniana czynność nie zamyka, ani w żaden sposób nie ogranicza właścicielowi prawnych możliwości dochodzenia ustalenia zasięgu przysługującego mu prawa własności, w tym granic przedmiotowej nieruchomości. A takie możliwości istnieją, nie wyłączając drogi sądowej.

Wyrok nie jest prawomocny.

Opracowała Anna Wardziak